

# Michał Marcin Kobierecki

---

## Sportowy wymiar zimnowojennej konfrontacji politycznej na przykładzie rywalizacji w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich

---

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 9, 37-67

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michał Marcin Kobierecki\*

## Sportowy wymiar zimnowojennej konfrontacji politycznej na przykładzie rywalizacji w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich

### Wstęp

Rywalizacja sportowa była co prawda powiązana ze światem polityki niemalże od jej początków, co było widać chociażby w okresie rozgrywania igrzysk sportowych w starożytnej Grecji. Nader wyraźne przejawy tego związku można było zaobserwować podczas rozgrywanych w 1936 r. w III Rzeszy igrzysk olimpijskich – zimowych w Garmisch-Partenkirchen i letnich w Berlinie. Jednak do pełnej polityzacji sportu i kultury fizycznej zaczęło dochodzić dopiero po II wojnie światowej. Wówczas do świata sportu coraz silniej zaczęła wkraczać polityka. Okazało się, że w okresie zimnej wojny sport był ważnym elementem rywalizacji politycznej Wschodu z Zachodem.

Główną przyczyną owego upolitycznienia była rywalizacja, jaka w okresie powojennym zaistniała na linii Wschód – Zachód. Rywalizacja ta przybierała bardzo różny charakter, a wykorzystywanie sportu w tym aspekcie przyjęło formę swoistej „wojny sportowej”. Rządy poszczególnych państw w coraz większym stopniu pogłębiały swoje zainteresowanie sportem i chciały z różnych względów odgrywać w tej dziedzinie coraz większą rolę. Wiązało się to oczywiście ze wzrostem popularności rywalizacji fizycznej, którą z czasem zaczęto określać jako *największy teatr świata*<sup>1</sup>, a także z jej rozpowszechnianiem. Państwa walczyły o sportowe zwycięstwa przede wszystkim z chęci odniesienia tryumfu w nieoficjalnej klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich, który

---

\* Dr Michał Marcin Kobierecki, Uniwersytet Łódzki.

<sup>1</sup> Z. Dziubiński, *Kościół katolicki wobec współczesnego sportu wyczynowego*, [w:] Z. Dziubiński (red.), *Sacrum a sport*, Warszawa 1996, s. 56.

świadczyc miał o ogólnej potędze danego państwa, bądź grupy państw, o jego bogactwie, wyższości systemu polityczno-gospodarczego itd. Nie był to jednak wyłączny przejaw przenoszenia animozji politycznych do świata sportu. Dochodziło wówczas do pewnych prestiżowych pojedynków sportowych, którym nadawano znaczenie pozasportowe, a więc polityczne, w związku z rywalizacją dwubiegunowych bloków geopolitycznych. Szczególną uwagę zwracano na pojedynki sportowców pochodzących z państw należących do tego samego bloku geopolitycznego, mianowicie sportowców z ZSRR stających naprzeciw zawodników z państw leżących w radzieckiej strefie wpływów, których obywatele nie bez przyczyny czuli się przytłoczeni przez radzieckiego „wielkiego brata”. Nie bez znaczenia było przystąpienie jednego z powojennych supermocarstw – Związku Radzieckiego – do międzynarodowych struktur sportowych, co umożliwiło mu branie udziału w igrzyskach olimpijskich oraz czerpanie z tego politycznych korzyści. Doszło zatem do wyraźnej polityzacji międzynarodowego sportu w okresie zimnej wojny, mianowicie do rywalizacji w nieoficjalnej klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich. Państwa „demokracji ludowych” i później „realnego socjalizmu” dążyły usilnie do osiągnięcia jak najlepszych wyników sportowych, które miały być argumentem uzasadniającym tezę o wyższości systemu gospodarczego sterowanego centralnie.

### **Przystąpienie Związku Radzieckiego do międzynarodowej rywalizacji sportowej**

Związek Radziecki (wcześniej bolszewicka Rosja) od I wojny światowej pozostawał poza strukturami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a co za tym idzie, udział sportowców radzieckich w międzynarodowej rywalizacji był mocno ograniczony. Kontakty z zagranicznymi sportowcami realizowane były niemal jedynie w ramach międzynarodowego sportu robotniczego. Stawiano za to na sport masowy, który miał być ważnym elementem budowy komunizmu. W ZSRR już na początku lat czterdziestych nadano kulturze fizycznej znaczenie polityczne. Wychowanie fizyczne i sport postrzegano jako ważny element kształtowania nowego, komunistycznego społeczeństwa, chciano powiązać działalność sportową z ogólną budową socjalizmu. Radzieckich władarzy w przekonaniu o słuszności takiego podejścia utwierdziła dodatkowo waleczna postawa sportowców podczas wojny<sup>2</sup>. W literaturze problemu pojawiają się

---

<sup>2</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań 2006, s. 20. Jak twierdzi James Riordan, wojna wywołała w radzieckim sporcie trzy efekty. Po pierwsze,

wręcz stwierdzenia, iż sprawy kultury fizycznej i sportu zostały ujęte przez bolszewickich przywódców jako zagadnienia pierwszorzędnej wagi<sup>3</sup>. Było więc oczywiste, że na Wschodzie sport będzie traktowany w sposób poważny.

Jak wspomniano, Związek Radziecki raczej nie utrzymywał kontaktów sportowych z innymi państwami. W pewnym sensie odbywała się natomiast swego rodzaju „rywalizacja korespondencyjna”. Chodzi o tzw. sporty wymiarowe, czyli takie, w których wynik jest precyzyjnie mierzony, np. pływanie, lekkoatletyka, łyżwiarstwo szybkie, strzelectwo czy ciężka atletyka<sup>4</sup>. W dyscyplinach tych można było w dość łatwy sposób porównać poziom sportowców radzieckich i pochodzących z innych państw, np. zestawiając ich rekordy życiowe w poszczególnych konkurencjach. Co oczywiste, nie jest to możliwe w sportach, w których o zwycięstwie decyduje bezpośredni pojedynek sportowców, takich jak boks, piłka nożna itd.

Powyższa sytuacja uległa zmianie po II wojnie światowej, kiedy to nieco inne podejście do międzynarodowej rywalizacji sportowej zaczęli prezentować radzieccy przywódcy. Dostrzeżono bowiem wielkie korzyści propagandowe, jakie mogło przynieść współzawodnictwo zawodników z państw komunistycznych z reprezentantami państw zachodnich. Mogli oni demonstrować zagranicznej publiczności, w dużej części nieświadomej innych form sowieckiej propagandy, przewagę radzieckiego systemu społecznego. Mogli także zwiększać międzynarodowy prestiż ZSRR i promować dobrą wolę w stosunku do tego państwa<sup>5</sup>. Przystąpieniu do międzynarodowego sportu przez Związek Radziecki sprzyjała także międzynarodowa sytuacja polityczna. Pod kontrolą Związku Radzieckiego znalazły się takie kraje, jak Polska, Węgry, czy Czechosłowacja. Były to państwa z bogatymi tradycjami sportowymi, dobrą infrastrukturą sportową oraz ze sportowcami na światowym poziomie. Ponadto Związek Radziecki, jako wojenny sprzymierzeniec zachodnich aliantów w walce z nazistowskimi

---

przekonała władze, iż słuszne było „funkcjonalizowanie” sportu i stawianie na wysokim miejscu ćwiczeń fizycznych. Po drugie, zwiększyła wiarę, iż ćwiczenia fizyczne i sport dają militarną przewagę. Po trzecie zaś, miała emocjonalny wpływ na społeczeństwo radzieckie, ponieważ straty sportowych bohaterów postrzegano jako ogólnonarodowe tragedie. J. Riordan, *The U.S.S.R.*, [w:] J. Riordan (red.), *Sport under communism. The U.S.S.R., Czechoslovakia, The G.D.R., China, Cuba*, Montreal 1978, s. 28.

<sup>3</sup> W 1948 roku, a więc trzy lata po zakończeniu wojny, w uchwale Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików kulturę fizyczną określono jako *jeden z najważniejszych środków wychowania komunistycznego, wzmocnienia zdrowia i sił pracujących mas oraz przygotowania ich do bardziej wydajnej pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny*. Zob. *Sport w ZSRR. Organizacja – rozwój – osiągnięcia*, praca zbiorowa, Warszawa 1950, s. 8.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>5</sup> B. A. Hazan, *Soviet Propaganda. A case study of the Middle East conflict*, Jerusalem 1976, s. 127.

Niemcami, nie mógł być dłużej izolowany, jeśli chodzi o świat sportu<sup>6</sup>. Było więc wiele czynników, które skłaniać musiały radzieckich decydentów do sportowego otwarcia się na świat i czerpania z tego wymiernych korzyści politycznych.

Jednym z pierwszych międzynarodowych kontaktów sportowców radzieckich było *tournée* po Wielkiej Brytanii piłkarskiej drużyny Dynamo<sup>7</sup>, mistrza Związku Radzieckiego z 1945 r. Zespół rozegrał cztery mecze: z Arsenalem Londyn, Cardiff-City, Glasgow Rangers oraz Chelsea Londyn. Spośród czterech meczy radzieccy piłkarze dwa razy wygrali i dwa razy zremisowali<sup>8</sup>. Propaganda radziecka uznała to za wielki sukces. Ogólnie jednak zauważyć należy, iż bezpośrednio po II wojnie światowej Związek Radziecki bardzo powoli wkraczał do międzynarodowej rywalizacji sportowej. Radzieccy sportowcy nie byli bowiem jeszcze gotowi, aby z sukcesem konkurować z zawodnikami z Zachodu. Jednym z wyjątków był udział w mistrzostwach Europy w lekkoatletyce w sierpniu 1946 r.<sup>9</sup>, następnie zaś w 1947 r. w mistrzostwach Europy w koszykówce, na których *nota bene* ZSRR zwyciężył<sup>10</sup>. Jako że sportowe zwycięstwa miały udowodniać wyższość społeczeństwa socjalistycznego nad kapitalistycznym, analogicznie porażki przynosiłyby odwrotny efekt<sup>11</sup>. Do pełnego otwarcia podchodzono w związku z tym bardzo ostrożnie w obawie przed kompromitacją. Radzieccy sportowcy wysyłani byli więc na międzynarodowe zawody głównie wówczas, gdy istniała duża szansa na odniesienie zwycięstwa, a więc i na spełnienie założeń propagandowych.

Przyspieszenie działań Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o poprawę wyników radzieckich sportowców oraz zwiększenie udziału w międzynarodowej rywalizacji sportowej, miało miejsce w związku z letnimi igrzyskami olimpijskimi w Londynie, które odbywały się w 1948 r. ZSRR nie brał w nich udziału,

<sup>6</sup> N. N. Shneidman, *The Soviet road to olympus. Theory and practice of soviet physical culture and sport*, London 1979, s. 24.

<sup>7</sup> Dynamo Moskwa zostało utworzone w 1923 r. z rozkazu szefa NKWD Feliksa Dzierżyńskiego. Klub był wspierany przez NKWD oraz ministerstwo spraw wewnętrznych. Podobnie jak drugi moskiewski klub, powiązany z Armią Czerwoną CSKA, był ściśle związany z instytucjami państwowymi. Kluby te dopiero po pewnym czasie utworzyły sekcje piłkarskie, początkowo skupiając się na lekkoatletyce i gimnastyce – dyscyplinach bardziej zgodnych z radziecką ideologią. D. Goldblatt, *The Ball Is Round. A Global History of Soccer*, New York 2006, s. 313.

<sup>8</sup> *Sport w ZSRR...*, op. cit., s. 268, D. Goldblatt, op. cit., s. 337.

<sup>9</sup> Warto wspomnieć, iż udział ZSRR w tych zawodach traktowany był przez zachodnich działaczy sportowych, jak swego rodzaju wyjątek, kraj ten nie należał bowiem do IAAF.

<sup>10</sup> A. E. Senn, *Power, Politics and the Olympic Games. A history of the power brokers, events, and controversies that shaped the Games*, Champaign 1999, ss. 85, 89.

<sup>11</sup> N. N. Shneidman, op. cit.

mimo iż były do niego kierowane zaproszenia ze strony MKOl<sup>12</sup>. Związek Radziecki nie podjął jednak żadnych kroków mających na celu utworzenie Narodowego Komitetu Olimpijskiego i przystąpienie do „olimpijskiej rodziny”. Według wspomnień Nikolaja Romanowa<sup>13</sup>, władze radzieckie rozważały przystąpienie do społeczności olimpijskiej od razu po wojnie, ale stwierdziły potem, iż *uczestnictwo w igrzyskach olimpijskich w 1948 roku było niemożliwe ze względu na brak wystarczającej ilości czasu na przygotowanie się do nich*<sup>14</sup>. Wysłano natomiast do stolicy Wielkiej Brytanii grupę obserwatorów z przewodniczącym federacji gimnastyki ZSRR Grigorijem Bakłanowem na czele<sup>15</sup>. Miała ona na celu zebranie informacji o poziomie światowego ruchu sportowego oraz dokonanie analizy rezultatów olimpijskich i określenie szans własnych sportowców<sup>16</sup>. Jak widać, zachowanie przywódców ZSRR w tym okresie charakteryzowało się dużą ostrożnością. W ewidentny sposób chciano wykorzystać propagandowe możliwości sportu, unikano jednak nazbyt pochopnych działań.

Momentem w pewnym sensie przełomowym, jeżeli chodzi o sport w Związku Radzieckim, był koniec 1948 r. Komitet Centralny WKP(b)<sup>17</sup> 27 grudnia podjął uchwałę *O toku wykonania przez komitety do spraw kultury fizycznej i sportu wskazówek partii i rządu w sprawie rozwoju masowego ruchu wychowania fizycznego i sportu i podwyższenia mistrzostwa sowieckich sportowców*<sup>18</sup>. Zasugerowano w niej, iż poprawa wyników w sporcie wyczynowym powinna być osiągnięta poprzez masowe uczestnictwo. Stwierdzono, że wszystkie instytucje powinny rozpowszechniać kulturę fizyczną i sport, tak aby *radzieccy sportowcy mogli w jak najszybszej przyszłości osiągnąć światową dominację w głównych dyscyplinach sportowych*<sup>19</sup>. Zaatakowano jednocześnie władze odpowiedzialne za radziecką kulturę fizyczną i sport, za nieutrzymywanie wystarczającej kontroli nad rozwojem wychowania fizycznego w kraju<sup>20</sup>. Podsumowując więc, drogą do radzieckiego sukcesu w międzynarodowym sporcie miało być masowe uczestnictwo umożliwiające selekcję najbardziej utalentowanych osób spośród większej grupy ćwiczących. Zauważyć można jednocześnie analogię do III Rze-

<sup>12</sup> D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 150.

<sup>13</sup> Był to przewodniczący Wszechzwiązkowego Komitetu ds. Kultury Fizycznej i Sportu.

<sup>14</sup> A. E. Senn, op. cit., s. 90.

<sup>15</sup> Warto wspomnieć, iż mimo nieuczestniczenia w igrzyskach przez Związek Radziecki, pojawiły się reprezentacje państw satelickich ZSRR, m.in. Polski.

<sup>16</sup> P. Godlewski, op. cit., s. 21.

<sup>17</sup> Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

<sup>18</sup> P. Godlewski, op. cit., s. 20–21.

<sup>19</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society*, Cambridge 1977, s. 165.

<sup>20</sup> N. N. Shneidman, op. cit., s. 25.

szy, która w drodze po sportowe tryumfy podczas igrzysk w Berlinie w 1936 r. także stawiała na powszechne uczestnictwo w sporcie. Nie jest to koniec podobieństw. Obydwa kraje można określić jako totalitarne, obydwie także poprzez sport miały nadzieję na uzyskanie korzyści politycznych, przede wszystkim propagandowych.

Pod koniec 1948 r. ZSRR wzmógł wysiłki zmierzające w kierunku uzyskania przez jego reprezentantów jak najlepszych umiejętności sportowych. Starania te szybko zaczęły przynosić pożądane wyniki i już w 1950 roku kraj ten popisał się udanym występem na mistrzostwach Europy w lekkoatletyce. Jednocześnie, dążąc do zbliżenia z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, władze radzieckie zwolniły z więzienia niemieckiego członka MKOl Karla von Halta<sup>21</sup>. Można więc było zaobserwować stopniowe otwieranie się sportu radzieckiego na świat. Jednak najistotniejszą kwestią pozostawało przystąpienie Związku Radzieckiego do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Głównym zastrzeżeniem MKOl względem przyjęcia ZSRR do olimpijskiej rodziny, podobnie jak w opisywanym wcześniej okresie przed igrzyskami w 1948 roku, była kwestia przestrzegania przez państwa bloku wschodniego zasady amatorstwa. Jak pisał przewodniczący MKOl Sigfrid Edström w jednym z listów, z *Zachodniego punktu widzenia musimy zastanowić się, czy rosyjscy sportowcy mogą być uznawani za amatorów. Musimy zmierzyć się z faktem, iż wielu z nich jest zawodowcami. Mamy zatem inne rozumienie sportu w Europie Wschodniej i na Zachodzie. Pozostaje pytanie jak powinniśmy się zachować w przyszłości*<sup>22</sup>. Zdawano sobie więc sprawę z pewnych zagrożeń odnośnie swego rodzaju „czystości” olimpijskiej rywalizacji, jakie przyniosłoby przystąpienie krajów komunistycznych, ze Związkiem Radzieckim na czele, do ruchu olimpijskiego. Z jednej strony pojawiały się poglądy w kierownictwie MKOl, iż najlepszym rozwiązaniem byłoby uniknięcie problemu poprzez nieprzyjmowanie ZSRR do Komitetu. Z drugiej jednak strony uważano, iż jeśli udałoby się osiągnąć z Sowietami porozumienie prowadzące do tego, aby przestrzegali oni zasad olimpijskich, państwa satelickie Związku Radzieckiego zrobiłyby to samo, na czym skorzystałby ruch olimpijski<sup>23</sup>. Naprzeciw siebie stanęły zatem dwa poglądy – z jednej strony przywiązanie do olimpijskich zasad, z drugiej zaś swego rodzaju pragmatyzm, chęć szerzenia olimpizmu w nowych rejonach świata, a co za tym idzie, tworzenie z MKOl organizacji o globalnym charakterze i umacnianie w ten sposób ruchu olimpijskiego. Całą sytuację Alfred Senn

<sup>21</sup> D. Miller, op. cit.

<sup>22</sup> R. Espy, *The Politics of the Olympic Games*, Berkeley – Los Angeles – London 1979, s. 34–35.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 35.

podsumowuje następująco: *Edström i Brundage, którzy w tym czasie kształtowali politykę MKOl, nie ufali gigantycznej superpotędze Europy wschodniej, ale obaj zdawali sobie sprawę, że nie mogą dłużej jej ignorować*<sup>24</sup>. Obaj przywódcy ruchu olimpijskiego dostrzegali także trudności, jakie mogłyby się pojawić, gdyby nie nawiązano ze Związkiem Radzieckim dialogu, którego w owym czasie nie było. Obawiano się bowiem, iż reprezentanci ZSRR mogą pojawić się na igrzyskach mimo braku zaproszenia i członkostwa w MKOl, jak to miało miejsce w 1946 r. podczas mistrzostw Europy w lekkoatletyce. Wydaje się więc, iż aby uniknąć potencjalnych problemów ze strony nieprzestrzegającego raczej sportowego i olimpijskiego protokołu ZSRR, w interesie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego było ustabilizowanie z nim kontaktów. Warto w tym miejscu wspomnieć również o tym, iż o ile Związek Radziecki nie był jeszcze członkiem MKOl, to jego państwa satelickie owszem i miały już za sobą udział w igrzyskach w roku 1948.

W kwietniu 1951 roku, nieco ponad rok przed letnimi igrzyskami olimpijskimi w Helsinkach, władze radzieckie poinformowały MKOl o utworzeniu Narodowego Komitetu Olimpijskiego, a także formalnie poprosiły o przyjęcie do MKOl. Komitet zajął się sprawą bardzo szybko, gdyż już miesiąc później podczas sesji w Wiedniu. Podczas dyskusji podnoszono obawy w kwestii przestrzegania przez ten kraj zasady amatorstwa, z drugiej jednak strony liczne głosy mówiły, iż *olimpijski kodeks fair play i gentlemańskiej rywalizacji* miałyby pozytywny wpływ na radziecką młodzież. Ostatecznie przegłosowano przyjęcie ZSRR do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (31 za, trzech wstrzymujących się), zaś na członka MKOl wybrano Konstantina Adrianowa (24 za, pięć przeciw, czterech wstrzymujących się)<sup>25</sup>. W roku przedolimpijskim Związkowi Radzieckiemu udało się więc przystąpić do ruchu olimpijskiego, nic nie stało zatem na przeszkodzie przed udziałem tego kraju, a także nieuczestniczących wcześniej niektórych jego państw satelickich, w igrzyskach olimpijskich w 1952 roku. W zawodach tych nie wzięła udziału jedynie samodzielna Niemiecka Republika Demokratyczna, której reprezentanci wystąpili wspólnie z Republiką Federalną Niemiec jako jedna reprezentacja.

W dniach 14–25 lutego 1952 r. odbyły się zimowe igrzyska olimpijskie w Oslo<sup>26</sup>. Związek Radziecki nie zdecydował się jednak wziąć w nich udziału. Sowietci wysłali do stolicy Norwegii, podobnie jak cztery lata wcześniej podczas letnich igrzysk w Londynie, jedynie obserwatorów<sup>27</sup>. Uznanie ZSRR przez Mię-

<sup>24</sup> A. E. Senn, op. cit., s. 84.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>26</sup> <http://www.olympic.org/oslo-1952-winter-olympics> (dostęp: 5.05.2011).

<sup>27</sup> R. Espy, op. cit., s. 38.



dzynarodowy Komitet Olimpijski diametralnie zmieniło jednak sytuację, a Związek Radziecki zadebiutował w igrzyskach olimpijskich w Helsinkach. Przeszły one do historii jako swego rodzaju początek zimnowojennego starcia wschodniego bloku geopolitycznego z zachodnim, a wszystko za sprawą uczestnictwa reprezentantów Związku Radzieckiego. Przystąpienie tego kraju do „olimpijskiej rodziny” wiązało się z pewną zmianą podejścia radzieckich przywódców, jednak podczas igrzysk i w ich przededniu można było zaobserwować liczne przejawy tego, iż zmiana ta nie była pełna. Józef Stalin nie zgodził się na przykład na wytyczenie trasy sztafety olimpijskiej przez terytorium ZSRR. Jednak jeszcze bardziej ewidentnym przejawem pewnej wrogości Kremla w stosunku do zachodnich państw demokratycznych była kwestia zakwaterowania sportowców. Radzieccy sportowcy nie zamieszkali w wiosce olimpijskiej, gdzie mogli swobodnie kontaktować się z kolegami z innych państw, ale w oddzielnej kwaterze w wiosce Otaniemi nieopodal radzieckiej bazy morskiej Porkkala, wraz ze sportowcami z innych państw socjalistycznych<sup>28</sup>. Tymczasem sportowcy z pozostałych państw, w tym zachodnich, zamieszkali w miejscowościach Käpylä i Töölö<sup>29</sup>. Warto wspomnieć, iż „obóz radziecki” odgradzono był drutami kolczastymi. Sportowcy z krajów bloku wschodniego nie byli jednak całkowicie odcięci. Jak pisano w czasopiśmie *Life* z czasu igrzysk, dochodzić miało w obozie radzieckim do wizyt zarówno Amerykanów, jak i sportowców reprezentujących ZSRR we właściwej wiosce olimpijskiej<sup>30</sup>.

### Polityzacja rywalizacji olimpijskiej

Igrzyska olimpijskie są obecnie i były w przeszłości najważniejszą imprezą sportową świata, wydarzeniem, które odwiedza i ogląda na ekranach telewizorów najwięcej kibiców. Po przystąpieniu Związku Radzieckiego do MKOl prawie dla wszystkich jasne było, iż zimnowojenna rywalizacja może przenieść się na te – z założenia pokojowe – areny. Przeciwny był temu MKOl. Jak mówił Avery Brundage, jeśli *igrzyska przerodzą się w zmagania pomiędzy wynajętymi gladiatorami różnych narodowości z założeniem budowania narodowego prestiżu i udowadniania, że jeden system rządów jest lepszy niż inny, zatrąca one swo-*

---

<sup>28</sup> A. Guttmann, *The Olympics. A History of Modern Games*, Illinois 2002, s. 85.

<sup>29</sup> J. R. Gold, M. M. Gold, *Culture. Staging International Festivals and the Urban Agenda, 1851-2000*, Hants – Burlington 2005, s. 180.

<sup>30</sup> „Life”, vol. 33, No. 4, 28 July 1952, s. 15.

je założenia<sup>31</sup>. Jak już niedługo miało się okazać, w swoich obawach nie mógł mieć więcej racji.

Sportowa rywalizacja o podtekście politycznym na olimpijskich arenach miała dwa wymiary. Pierwszym z nich była rywalizacja w klasyfikacji medalowej, drugą stanowiły natomiast pojedyncze pojedynki sportowe, które z uwagi na ich uczestników – reprezentantów skonfliktowanych ze sobą bloków geopolitycznych – oraz na wyrównany przebieg dodający dramaturgii, postrzegane były przez kibiców, media, a także rządy państw przez pryzmat polityki, jako okazja do ukazania wyższości jednego systemu społecznego, gospodarczego i politycznego nad drugim. W niniejszym artykule analizie zostanie pierwszy z tych wymiarów.

Klasyfikacja medalowa, inaczej tabela medalowa, to zestawienie wszystkich medali, jakie dana reprezentacja zdobyła podczas danej imprezy sportowej. Zazwyczaj w pierwszej kolejności brane są pod uwagę medale złote, w drugiej srebrne, w trzeciej zaś brązowe, choć występują także wyjątki od tej reguły, jednak raczej o charakterze lokalnym<sup>32</sup>. Z oczywistych względów klasyfikacja ta nie może być jednak tworzona podczas wszystkich wielkich imprez sportowych, ponieważ większość z nich odbywa się tylko w jednej dyscyplinie sportowej. Podczas igrzysk olimpijskich natomiast rozgrywane są zawody w wielu dyscyplinach i w tym przypadku tworzenie klasyfikacji medalowej jest czymś naturalnym.

Już po drugiej wojnie światowej zaczęto prowadzić badania nad czynnikami wpływającymi na klasyfikację medalową. Według większości autorów, wpływa na nią przede wszystkim populacja, dochód na osobę, korzyści wynikające z bycia gospodarzem zawodów, a także system polityczny. Duża populacja zwiększa grupę potencjalnych sportowców, a bogatsze kraje mogą sobie pozwolić na lepsze warunki treningowe dla swoich zawodników, lepszą opiekę medyczną oraz na wysłanie większej reprezentacji na igrzyska. Korzyścią z bycia gospodarzem jest m.in. możliwość uczestniczenia zawodników we wszystkich konkurencjach oraz otrzymywanie przez sportowców wsparcia lokalnych kibiców. Z punktu widzenia niniejszego artykułu najistotniejszy jest oczywiście system

---

<sup>31</sup> K. Jay, *More than just a Game. Sports in American Life Since 1945*, New York – Chichester 2004, s. 52.

<sup>32</sup> Na przykład, w Stanach Zjednoczonych w wyznaczaniu miejsca danego państwa w klasyfikacji medalowej bierze się pod uwagę ogólną liczbę zdobytych przez dany kraj medali. Wywoływało to pewne kontrowersje, m.in. podczas oceniania występu drużyny narodowej USA podczas igrzysk olimpijskich w Pekinie, gdzie wg ogólnie przyjętych zasad zwyciężyli Chińczycy, jednak większą ogólną liczbę medali mieli Amerykanie i w amerykańskich mediach to oni stawiani byli na pierwszym miejscu, <http://en.beijing2008.cn/> (dostęp: 17.01.2009), <http://sports.espn.go.com/oly/summer08/index> (dostęp: 5.05.2011).

polityczny i gospodarczy jako determinanty łącznego wyniku na igrzyskach olimpijskich. Twierdzi się, iż państwa komunistyczne osiągają lepsze wyniki sportowe, prawdopodobnie dzięki temu, że mają system centralnie planowanej gospodarki, dzięki czemu większe środki mogą być przeznaczone na przygotowanie sportowców<sup>33</sup>. Poniższa część, w której dokonana zostanie analiza wyników poszczególnych państw i bloków geopolitycznych na igrzyskach olimpijskich, pozwoli na zweryfikowanie tej tezy.

Nasuwa się pytanie, z czego wynika istotność klasyfikacji medalowych, jeśli chodzi o wykorzystywanie sportu przez świat polityki? Odpowiedź jest stosunkowo prosta. Jak stwierdzono wcześniej, zwycięstwo sportowe to okazja dla danego państwa do wykazania w pewnym sensie swojej wyższości nad innym. W okresie zimnej wojny dwa supermocarstwa silnie ze sobą rywalizowały na wielu polach. Odbychał się wyścig zbrojeń, wyścig kosmiczny oraz wiele innych. USA i ZSRR angażowały się także w pewne konflikty peryferyjne, takie jak wojna w Korei czy w Wietnamie. Nie dochodziło jednak do bezpośredniego starcia, jako że obawiano się zagłady związanej z posiadaniem przez obie strony broni nuklearnej. Sport był natomiast areną, na której Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, względnie ich sojusznicy, mogli w danej chwili rozstrzygnąć swoją wyższość w pewnym wąskim przedziale rzeczywistości. Jak stwierdzono w rozdziale *Sport i socjalizm* dzieła zbiorowego *Gwiazdy sportu* przygotowanego wspólnie w siedmiu krajach bloku wschodniego, *współzawodnictwo dwóch systemów społecznych w ekonomice i kulturze zakłada – rzecz jasna – także współzawodnictwo na polu sportu*<sup>34</sup>. Klasyfikacja medalowa była natomiast pewnym rozszerzeniem tego przedziału, a jednocześnie w jakimś sensie wyznacznikiem potęgi, bardziej miarodajnym niż pojedyncze zwycięstwo. Jednostkowa wygrana może bowiem nieść ze sobą dużą dozę przypadku. Może do niej dojść na skutek pozytywnego zbiegu okoliczności. Może ono być dziełem wybitnie utalentowanej jednostki, która może urodzić się w każdym kraju, lub też zawodnika urodzonego i wytrenowanego w innym państwie, który następnie został naturalizowany i zdobywa medale już dla „nowej ojczyzny”. Pojedyncze zwycięstwo nie zapewni jednak wysokiej pozycji w tabeli medalowej, do tego bowiem potrzebnych jest wiele zwycięstw. Dzięki temu klasyfikacja medalowa obrazuje niejako potęgę danego państwa. Jeśli jest ono w stanie wytrenować i przygotować do startu liczną reprezentację, która następnie jest przygotowana do tego, by wygrywać, to świadczy o wielu elementach, na przykład

<sup>33</sup> X. Bian, *Predicting Olympic Medal Counts: the Effects of Economic Development on Olympic Performance*, [w:] „The Park Place Economist”, vol. XIII, s. 37–38.

<sup>34</sup> H. Rozwadowska (red.), *Gwiazdy sportu*, Sofia – Praga – Bratysława – Berlin – Moskwa – Bukareszt – Budapeszt – Warszawa 1971, s. 9.

o potencjale gospodarczym i wydolności organizacyjnej. Przygotowanie sportowców do olimpijskiego startu jest bardzo kosztowne, biednym krajom trudno więc sobie na to pozwolić. Posiadanie środków finansowych to jednak nie wszystko, muszą one być bowiem mądrze dzielone, ponieważ w innym wypadku nie zostaną „przekute” na medale. Liczy się zatem również niejako wydolność, sprawność danego systemu państwowego.

Jeszcze większe znaczenie wysokiej pozycji w klasyfikacji medalowej mogli przypisywać politycy. W propagandzie, szczególnie państw niedemokratycznych, pojawiały się bowiem założenia, iż zwycięstwo w medalowej tabeli świadczy o wyższości całego narodu czy rasy, jak to traktowano podczas igrzysk w Berlinie w 1936 roku, czy też systemu politycznego i ideologii w okresie zimnowojennym. Poniżej zostanie zweryfikowana teza, iż klasyfikacja medalowa to jeden z najważniejszych przejawów upolitycznienia sportu okresu zimnowojennego.

Nadmienić trzeba, iż klasyfikacja medalowa igrzysk olimpijskich często nosiła miano „nieoficjalnej” i w oficjalnej nomenklaturze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wciąż jest w ten sposób określana. Wynika to z zasad nowożytnego olimpizmu, takich jak odseparowanie sportu od polityki. Tymczasem tworzenie klasyfikacji medalowej zawsze miało polityczny wydźwięk. MKOl wydał nawet stosowną rezolucję odnośnie do liczenia punktów podczas igrzysk olimpijskich roku 1952, w której stwierdzono m.in., iż *Igrzyska Olimpijskie są zawodami między jednostkami. Zaprojektowano je jako radosny festiwal młodzieży świata... Igrzyska nie są, i nie mogą zostać, zawodami pomiędzy narodami, co byłoby całkowicie sprzeczne z duchem Ruchu Olimpijskiego i z pewnością doprowadziło by do katastrofy*<sup>35</sup>. Obecnie stanowisko MKOl w tej kwestii nie zmieniło się. Jedną z opinii na ten temat można znaleźć w publikacji z XIII Kongresu Olimpijskiego, w której Petr Hrubec z Czeskiego Komitetu Olimpijskiego stwierdził, iż *nieoficjalne rankingi medalowe na igrzyskach olimpijskich nie mają podstaw w Karcie Olimpijskiej i są wytworem mediów. Rankingi te dyskryminują kraje z małymi reprezentacjami*<sup>36</sup>. W wypowiedzi tej można co prawda doszukiwać się postulatu przedstawicieli mniejszych krajów, jednak istotne jest wykorzystywanie w oficjalnej nomenklaturze olimpijskiej terminu „nieoficjalna” odnośnie do olimpijskiej klasyfikacji medalowej. W związku z powyższym, tabeli medalowej igrzysk olimpijskich próżno szukać na oficjalnej

<sup>35</sup> A. E. Senn, op. cit., s. 108.

<sup>36</sup> *XII Olympic Congress Contributions, Copenhagen 2009*, s. 189, S. Shibli, J. Bingham, I. Henry, *Measuring the sporting success of nations*, [w:] I. Henry i in., *Transnational and Comparative Research in Sport. Globalisation, Governance and Sport Policy*, Abingdon 2007, s. 66.

stronie internetowej MKOl<sup>37</sup>, choć pojawiają się one na stronach organizatorów zawodów olimpijskich<sup>38</sup>.

W analizie rywalizacji o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej podczas zimnej wojny będą brane pod uwagę także igrzyska zimowe, jednakże nadmienić należy, iż miały one dużo mniejsze znaczenie propagandowe. Powodem tego jest przede wszystkim fakt ich mniejszej popularności, jednak nie tylko. Klasyfikacja medalowa zimowych igrzysk z oczywistych względów nie może być traktowana jako wyznacznik potęgi państwa w równym stopniu, co igrzysk letnich. Chodzi bowiem o kwestie klimatyczne. Aby przygotować silną reprezentację olimpijską w sportach zimowych dany kraj musi leżeć w strefie klimatycznej, w której występują śnieżne zimy. Walorem są również znajdujące się w danym państwie góry, jako że wiele konkurencji zimowych odbywa się właśnie w terenie górskim. Państwo nieposiadające tego typu atutów nie ma szans na wysoką pozycję w klasyfikacji igrzysk zimowych. Z drugiej jednak strony zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone, a więc dwaj najważniejsi aktorzy zimnowojennej rywalizacji o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej, miały dostęp do gór; w ramach ich terytoriów znajdowały się również regiony, w których występowały mroźne zimy. W związku z tym zimowe klasyfikacje medalowe również będą poddane analizie, jednak znacznie mniej szczegółowo niż letnie.

Jak już wspomniano, do pierwszego spotkania „zimnowojennych wrogów” na olimpijskich arenach doszło podczas letnich igrzysk olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. Podczas tych zawodów ziściły się obawy działaczy MKOl, iż obecność Rosjan spowoduje „zmieszanie się” sportu i polityki. Polityczne tarcie na linii Wschód – Zachód można było zaobserwować w postawach sportowców (o czym więcej w dalszej części artykułu), przede wszystkim jednak w klasyfikacji medalowej, która codziennie relacjonowana była przez media<sup>39</sup>. Należy zwrócić uwagę także na polityczną otoczkę okresu między poprzednimi igrzyskami olimpijskimi, a więc rokiem 1948, a igrzyskami w Helsinkach w 1952 r. W 1949 r. Związek Radziecki zdetonował swoją bombę atomową, a w Chinach do władzy doszli komuniści. Ponadto w 1951 r. w USA rozpoczął się proces Ethel i Juliusa Rosenbergowów oskarżonych o kradzież amerykańskich tajemnic związanych z bronią nuklearną i przekazanie ich Sowieciom. Wybuchła także wojna w Korei<sup>40</sup>. Wszystko to sprawiło, iż stosunki na linii amerykańsko-

---

<sup>37</sup> Zob. [www.olympic.org](http://www.olympic.org) (dostęp: 5.05.2011).

<sup>38</sup> Zob. [en.beijing2008.cn](http://en.beijing2008.cn) (dostęp: 7.01.2009).

<sup>39</sup> D. Miller, op. cit., s. 153.

<sup>40</sup> K. Jay, op. cit., s. 51.

radzieckiej były wyjątkowo napięte, co jeszcze bardziej podsyciło chęć sportowców do zwyciężania zimnowojennego rywala.

Związek Radziecki nie zdecydował się na wzięcie udziału w igrzyskach w Londynie, wysyłając na nie jedynie obserwatorów oraz skupiając się na przygotowaniach do igrzysk w Helsinkach. W roku 1952 nadszedł czas sprawdzenia efektów tych przygotowań. Jak wspominał Nikołaj Romanow<sup>41</sup>, *kiedy zdecydowaliśmy się brać udział w międzynarodowych zawodach, byliśmy zmuszeni do zagwarantowania zwycięstw, inaczej „wolna” burżuazyjna prasa obrzuciłaby błotem cały nasz naród i naszych sportowców... Żeby uzyskać zgodę na wyjazd na międzynarodowe zawody musiałem wysłać specjalną notę do Stalina, gwarantując zwycięstwo*<sup>42</sup>. Tymczasem Stany Zjednoczone dominowały w igrzyskach olimpijskich od dłuższego czasu<sup>43</sup>. Zaskoczeniem dla całego świata było jednak to, iż Związek Radziecki zgłosił swoich reprezentantów we wszystkich – z wyjątkiem hokeja na trawie – dyscyplinach rozgrywanych w stolicy Finlandii<sup>44</sup>. Niektóre z nich, takie jak podnoszenie ciężarów, zapasy czy gimnastyka, były tradycyjnie uprawiane w Związku Radzieckim. Inne natomiast, jak lekkoatletyka czy sporty zespołowe, były w tym kraju czymś stosunkowo nowym. Niemniej jednak, w bardzo wielu dyscyplinach sportowcy radzieccy zaprezentowali się bardzo pozytywnie<sup>45</sup>. W światowej prasie pojawiały się nawet artykuły o *najtajniejszych w historii sportu przygotowaniach radzieckich sportowców*<sup>46</sup>. Cały świat był w szoku związanym z tak dobrze prezentującą się na igrzyskach radziecką reprezentacją.

Zawodnicy radzieccy szczególnie dobrze prezentowali się w konkurencjach ciężkoatletycznych, choć pojawiały się oskarżenia ze strony amerykańskiej, iż sztangiści z Kraju Rad wykorzystywali testosteron<sup>47</sup>. Analizując osiągnięcia reprezentantów ZSRR na igrzyskach w Helsinkach, często zwracano także uwagę na bardzo dobrą postawę kobiet. Jak stwierdził Alfred Senn, z całą pewnością sprawiło to, iż większą uwagę damskiemu sportowi poświęcono także w krajach zachodnich<sup>48</sup>. Na Zachodzie, szczególnie w USA, sport kobiecy był niedoinwe-

<sup>41</sup> Był to przewodniczący Wszechzwiązkowego Komitetu ds. Kultury Fizycznej i Sportu.

<sup>42</sup> J. Riordan, *Rewriting Soviet Sports History*, [w:] „Journal of Sport History”, vol. 20, No. 3 (1993), s. 249, za: N. N. Romanov, *Trudnye dorogi k Olimpiu*, Moskwa 1987, s. 57.

<sup>43</sup> Amerykanie zwyciężali w klasyfikacji medalowej w kolejnych letnich igrzyskach od 1912 r., z wyjątkiem igrzysk w Berlinie w 1936 r., D. Miller, op. cit., s. 612–614.

<sup>44</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, op. cit., s. 367.

<sup>45</sup> J. Riordan, *The USSR...*, op. cit., s. 31.

<sup>46</sup> *How Reds 'Mobilized'*, „Life”, vol. 33, No. 4, 28 July 1952, s. 16.

<sup>47</sup> R. Beamish, *Marxism, Alienation and the Olympics*, [w:] B. Carrington, I. Macdonald (ed.), *Marxism, Cultural Studies and Sport*, Oxon 2009, s. 100.

<sup>48</sup> A. E. Senn, op. cit., s. 104.

stowany – panie rywalizujące na olimpijskim poziomie nie otrzymywały prawie żadnego wsparcia finansowego i treningowego. Tymczasem Związek Radziecki i jego wschodnioeuropejskie satelity, a także RPA i Australia wysyłały na igrzyska silniejsze reprezentacje kobiece, czym zapewniały sobie wiele medali<sup>49</sup>. Amerykanie natomiast świetnie radzili sobie w lekkoatletyce. Zdobyli w tej dyscyplinie aż 14 złotych medali i, jak twierdzi Allen Guttmann, wydawali się zainspirowani możliwością rywalizacji z najsilniejszym przeciwnikiem. Zawodnicy ze Stanów Zjednoczonych zdominowali ponadto konkurencje pływackie<sup>50</sup>.

Standardową klasyfikację medalową, a więc taką, w której liczone są w pierwszej kolejności medale złote, w drugiej srebrne, a w trzeciej brązowe, wygrali Amerykanie, którzy zdobyli 40 złotych, 19 srebrnych i 17 brązowych medali. Związek Radziecki zdobył drugą lokatę, uzyskując odpowiednio 22 medale złote, 30 srebrnych i 19 brązowych. Na dalszych miejscach znaleźli się kolejno Węgrzy, Szwedzi i Włosi<sup>51</sup>. Jak widać, bardzo wysokie, trzecie miejsce zdobyło państwo satelickie Związku Radzieckiego – Węgry. Kraj ten był jednak bardzo silny pod względem sportu już wcześniej i wyniku tego nie należy wiązać silnie z rządami komunistów.

Podział medali wydawał się najrówniejszy w historii, a światowa prasa, jak wspomniano, poświęcała bardzo wiele uwagi *starciu gigantów*, publikując każdego dnia aktualną tabelę medalową<sup>52</sup>. Warto dodać, iż do ostatniego dnia prowadził w niej olimpijski debiutant – Związek Radziecki i dopiero wówczas Amerykanie zapewnili sobie zwycięstwo dzięki medalom w pływaniu, boksie i koszykówce<sup>53</sup>. Sprawa wyników klasyfikacji medalowej letnich igrzysk w Helsinkach nie była jednak tak prosta. Okazuje się bowiem, iż poza obecnie najpopularniejszą formułą, media prezentowały także inne klasyfikacje medalowe, w których brano pod uwagę całkowicie różne elementy. W klasyfikacji, w której uwzględnia się łączną liczbę medali, także zwyciężyli Amerykanie (stosunek 76 do 71). Metod liczenia pojawiających się w światowej prasie było jednak więcej<sup>54</sup>. Popularny podczas igrzysk w Helsinkach był także sposób liczenia zaprezentowany w biuletynie olimpijskim. Była to tzw. metoda alokacji punktów.

<sup>49</sup> K. Jay, op. cit., s. 55.

<sup>50</sup> A. Guttmann, *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, New York 1978, s. 97, 98.

<sup>51</sup> D. Miller, op. cit.

<sup>52</sup> A. Guttmann, *From Ritual to...*, op. cit., s. 98.

<sup>53</sup> D. Miller, op. cit., s. 153.

<sup>54</sup> V. Tikander, *Helsinki 1952*, [w:] J. E. Findling, K. E. Pelle (ed.), *Encyclopedia of Modern Olympic Movement*, Westport 2004, s. 143. Klasyfikację igrzysk liczoną wg metody alokacji określano także niekiedy jako *punktacja olimpiady wg zasady 7-5-4-3-2-1*. K. Gruda, A. Roman, *Droga do Tokio*, Warszawa 1965, s. 222.

Zgodnie z nią w każdej rozgrywanej konkurencji przydzielano punkty za pierwszych sześć miejsc. Za miejsce pierwsze przyznawano siedem punktów, za drugie pięć, za trzecie cztery, za czwarte trzy, za piąte dwa i za szóste jeden<sup>55</sup>. Według tej klasyfikacji Związek Radziecki zremisował ze Stanami Zjednoczonymi. Obydwa kraje uzyskały 494 punkty<sup>56</sup>. Zatem, nawet gdy klasyfikacja medalowa nie wskaże na zwycięstwo jednego państwa, pozostaje mu możliwość manipulacji przy niej w taki sposób, aby uzyskany wynik dał mu pierwszeństwo.

Klasyfikacja medalowa igrzysk w Helsinkach, publikowana w prasie na całym świecie, która jednocześnie była potępiana przez wybranego niedużo wcześniej nowego przewodniczącego MKOl Amerykanina Avery'ego Brundage'a, stała się świetnym polem dla rywalizacji propagandowej Związku Radzieckiego ze Stanami Zjednoczonymi. Istnienie wielu sposobów klasyfikacji wyłaniającej zwycięzcę igrzysk dawało taką możliwość. Sowietci określali się zwycięzcami generalnej punktacji, podczas gdy podawane przez nich liczby były negocjowane przez Amerykanów. Także neutralni obserwatorzy podawali radzieckie wyliczenia w wątpliwość<sup>57</sup>. Niemniej jednak, w komunistycznej propagandzie bardzo często to Związek Radziecki określany był mianem zwycięzcy igrzysk w Helsinkach. Właśnie takie informacje można było znaleźć, np. w jednej z pogaderek na Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej<sup>58</sup>.

Letnie igrzyska olimpijskie w Helsinkach w 1952 r. rozpoczęły okres przenoszenia zimnowojennych animozji na olimpijskie areny. Od tego czasu, aż do zbojkotowanych igrzysk w Los Angeles w 1984 r., Związek Radziecki nie opuszczał żadnych olimpijskich zawodów. Sam Brundage, przeciwnik łączenia sportu i polityki, igrzyska te oceniał jednak bardzo pozytywnie, określając je *idealnymi igrzyskami – we właściwym rozmiarze, perfekcyjnie zorganizowane, i prawie całkowicie wolne od konfliktów*<sup>59</sup>. Nie był zresztą odosobniony w tej pozytywnej ocenie. Jan Lis i Bogdan Tuszyński określają je jako naturalne, nieskażone jeszcze piętnem techniki i zbliżone do helleńskich igrzysk<sup>60</sup>. Do rywalizacji w klasyfikacji medalowej dochodziło także podczas igrzysk zimowych, jednak z całą pewnością nie była ona aż tak zacięta i intensywna, ze względów przytoczonych powyżej. Przykładowo, podczas igrzysk olimpijskich we włoskim mieście Cor-

<sup>55</sup> J. Riordan, *The U.S.S.R....*, op. cit., s. 32.

<sup>56</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society*, [w:] N. N. Shneidman, op. cit., s. 25.

<sup>57</sup> V. Tikander, op. cit..

<sup>58</sup> *Kultura fizyczna i sport w Związku Radzieckim. Materiały do pogadanki na Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, Biuro Propagandy i Agitacji GKRF, Warszawa 1953, s. 10.

<sup>59</sup> J. A. Lucas, R. A. Smith, *Saga of American Sport*, Philadelphia 1978, s. 407.

<sup>60</sup> J. Lis, B. Tuszyński, *Wspomnienia olimpijskie*, Warszawa 1976, s. 87.



tina d'Ampezzo w nieoficjalnej klasyfikacji medalowej zwyciężył debiutant na zimowych igrzyskach – Związek Radziecki, wyprzedzając Austrię i Finlandię, podczas gdy Stany Zjednoczone znalazły się dopiero na szóstym miejscu<sup>61</sup>. Również w dalszej historii klasyfikacji medalowych zimowych igrzysk olimpijskich nie było zawodów, w których Związek Radziecki i Stany Zjednoczone znalazłyby się na sąsiadujących miejscach. Zdaniem autora jest to dowód na to, iż klasyfikacji medalowych zimowych igrzysk olimpijskich nie należy traktować jako jednego z wymiarów politycznej rywalizacji zimnowojennej na sportowych arenach. Na uwagę zasługują natomiast bardzo dobre wyniki państwa satelickiego ZSRR, mianowicie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Kraj ten podczas igrzysk olimpijskich w Sapporo (1972), Innsbrucku (1976), Lake Placid (1980) oraz Calgary (1988) zajmował w klasyfikacji medalowej drugie miejsce, zaraz za Związkiem Radzieckim, podczas gdy w tabeli medalowej igrzysk w Sarajewie w 1984 roku zdobył najwięcej złotych medali<sup>62</sup>.

Kolejne letnie igrzyska olimpijskie odbyły się w roku 1956 w australijskim Melbourne. W ich trakcie ponownie doszło do walki o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej między ZSRR a USA. Jak stwierdza Grzegorz Młodzikowski, igrzyska *przekształciły się w gigantyczny mecz między ekipami ZSRR, USA i Australii*, a w przygotowaniach do nich wykorzystywano nowe, naukowe metody selekcji zawodników i treningu<sup>63</sup>. Zauważyć jednocześnie można dobrą dyspozycję reprezentantów gospodarza imprezy. Jest dość typowe dla większości wielkich wydarzeń sportowych, iż gospodarz pragnie zaprezentować się z jak najlepszej strony nie tylko pod względem organizacyjnym, ale również sportowym, dlatego w wielu wypadkach trafia on do czołówki klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich.

Jak wyżej wspomniano, Związek Radziecki osiągnął spektakularny sukces podczas odbywających się w tym samym roku zimowych igrzysk w Cortina d'Ampezzo. Sprawilo to, że radzieccy działacze przewidywali swoją całkowitą dominację także podczas igrzysk letnich odbywających się w Australii<sup>64</sup>. Kraj ten, podobnie jak cztery lata wcześniej, brał udział we wszystkich konkurencjach oprócz hokeja na trawie. Tym razem jednak jego reprezentantom udało się zdobyć medale w dyscyplinach, w których wcześniej ZSRR nie należał do potęg. Były to: pięciobój nowoczesny, kajakarstwo, piłka nożna, wioślarstwo, boks oraz – co najważniejsze – lekkoatletyka<sup>65</sup>. Można było zatem zaobserwo-

<sup>61</sup> D. Miller, op. cit., s. 620–621.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 621–622.

<sup>63</sup> G. Młodzikowski, *20 Olimpiad Ery Nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1973, s. 204.

<sup>64</sup> R. Espy, op. cit., s. 55.

<sup>65</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, op. cit., s. 369.

wać zdecydowany postęp w dziedzinie występów sportowców radzieckich, bowiem nie tylko utrzymali dominację w sportach, w których byli mocni już wcześniej, ale także osiągnęli wysoki poziom w tych, w których byli do tej pory słabsi.

W klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich w Melbourne zwyciężył Związek Radziecki, który o włos wyprzedził Stany Zjednoczone. Zdobył 37 medali złotych, 29 srebrnych i 33 brązowe, podczas gdy znajdujące się na drugim miejscu Stany Zjednoczone odpowiednio – 32, 25 i 17. Udało im się więc stanąć na czele tabeli medalowej, nie osiągnęły jednak przewidywanej dominacji; zaczęto więc szukać winnego. Jak podawało radzieckie czasopismo „Literaturnaja Gazeta”, amerykańskie służby wywiadowcze kusily radzieckich sportowców młodymi kobietami – agentkami, ci jednak mieli pozostać niewzruszeni<sup>66</sup>. Ponadto, w jednej z klasyfikacji przedstawionej przez media radzieckie, ZSRR zwyciężył w igrzyskach stosunkiem punktów 622 do 497<sup>67</sup>, co wydaje się zwycięstwem bardziej przekonującym niż 37 do 32 pod względem liczby zdobytych złotych medali. Wszystko to wskazuje na fakt, iż komunistyczny ZSRR coraz większą wagę przykładął do zwycięstwa nad ideologicznym wrogiem – USA w klasyfikacji medalowej igrzysk olimpijskich. Sowietom nie wystarczyło już samo zwycięstwo. Miało być ono z dużą przewagą. Sukcesy sportowe dawały społeczeństwu radzieckiemu poczucie dumy ze swojego kraju i, jak twierdzi James Riordan, *nawet z systemu, który stworzył tak wspaniałych sportowców*. Fakt ten dostrzegali przywódcy polityczni, co udowodnili, nadając w kwietniu 1957 roku dużej grupie sportowców, trenerów i działaczy wysokie odznaczenia państwowe<sup>68</sup>. Stwierdzić jednak należy, iż Amerykanie także coraz większą wagę przywiązywali do sportowej konfrontacji ze Związkiem Radzieckim. W prasie amerykańskiej zaczęły się bowiem pojawiać opinie, iż *Związek Radziecki może i zwyciężył, ale tylko poprzez brudną determinację i bez jakiegokolwiek demokratycznej radości i entuzjazmu, który charakteryzował amerykańskich mistrzów*<sup>69</sup>. Sformułowania te ukazywały się oczywiście na łamach wolnych mediów, jednak z całą pewnością przypominały radzieckie działania propagandowe, a ich celem było pomniejszenie znaczenia radzieckiego zwycięstwa.

Jak wspomniano wyżej, już od igrzysk w 1952 roku Międzynarodowy Komitet Olimpijski ostro sprzeciwiał się konstruowaniu przez media tabeli medalowych. Co za tym idzie, już podczas ceremonii otwarcia igrzysk w Melbourne na tablicy wyników pojawiła się informacja, iż *klasyfikacje punktowe na zasadzie*

<sup>66</sup> R. Espy, op. cit., s. 56.

<sup>67</sup> A. E. Senn, op. cit., s. 108.

<sup>68</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, op. cit.

<sup>69</sup> K. Jay, op. cit.

*narodowej nie są uznawane*. Wywołało to śmiech dziennikarzy i widzów<sup>70</sup>. Na trzecim miejscu, za wielką dwójką, znalazła się w tej kontestowanej przez MKOl tabeli Australia z 13 złotymi medalami, a dalej Węgry (9 medali) i Włochy (8 medali)<sup>71</sup>. Poza wysoką lokatą, którą otrzymał gospodarz, zauważyć należy, iż do rywalizacji o największą liczbę zdobytych medali nie włączyły się raczej inne kraje należące do poszczególnych bloków geopolitycznych. Wysoko znalazły się co prawda Węgry, ale państwo to było po prostu silne po względem sportu, miało w tej materii wielkie tradycje i w opisywanym okresie na wszystkich letnich igrzyskach zdobywało wiele medali.

W 1960 r. Związek Radziecki zrobił kolejny krok w kierunku osiągnięcia sportowej dominacji nad swoim politycznym oponentem – Stanami Zjednoczonymi. Osiem lat wcześniej, podczas olimpijskiego debiutu, okazał się słabszy, ale w 1956 r. komunistycznemu mocarstwu udało się już zwyciężyć w letnich igrzyskach, choć liczono na większą przewagę. Udało się ją uzyskać w 1960 r., najpierw podczas igrzysk zimowych w amerykańskim Squaw Valley, gdzie ZSRR zdobył trzy razy więcej medali niż zajmująca drugie miejsce Szwecja, a następnie, podczas najbardziej prestiżowych, letnich zawodów olimpijskich w Rzymie. ZSRR zdobył tam 43 złote medale (łącznie 103), podczas gdy USA 34 złote (łącznie 71). Związek Radziecki zanotował przy tym zwycięstwa w kolejnych dyscyplinach, w których wcześniej nie osiągał sukcesów, takich jak kolarstwo, żeglarstwo, szermierka czy jazda konna<sup>72</sup>. Zauważyć można zatem pewną tendencję dotyczącą występów Związku Radzieckiego na letnich igrzyskach olimpijskich. Od momentu, w którym kraj ten zadebiutował w tych zawodach, nieustannie poprawiał swoje osiągnięcia. Udało mu się osiągnąć silną pozycję w pewnych dyscyplinach już w roku 1952, co było oczywiście poprzedzone stosownymi przygotowaniem prowadzonymi na szeroką skalę już wcześniej, w szczególności zaś od 1948 roku, kiedy na igrzyska w Londynie wysłani zostali radzieccy obserwatorzy. Sowieci nie rezygnowali jednak także z innych konkurencji, które nie były przez nich tradycyjnie uprawiane. Z czasem jednak i w nich ZSRR zaczynał dominować, dzięki czemu zdobywał podczas kolejnych igrzysk olimpijskich coraz więcej medali. Było to jednak realizowane ze swego rodzaju wyrachowaniem. Wspomnieć należy o kwestii gimnastyki, na którą postawiono tylko dlatego, że na igrzyskach do zdobycia w tej dyscyplinie było wiele medali. Gdyby natomiast gimnastyka nie była dyscypliną olimpijską, prawdopodobnie nie poświęcano by jej w tym kraju szczególnej uwagi. Tak przynajmniej twierdzi David Maraniss, autor książki poświęconej igrzyskom

<sup>70</sup> A. E. Senn, op. cit.

<sup>71</sup> R. Falewicz, *Historia igrzysk olimpijskich*, Poznań 2004, s. 79.

<sup>72</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, op. cit.; D. Miller, op. cit., s. 615.

w Rzymie. Sowieci gimnastyczne zwycięstwa traktowali propagandowo. Jak pisano w radzieckiej „Prawdzie”, *sekretem naszych zwycięstw jest sport dla mas, dla ludzi (...). Na przykład, Amerykanie nie wygrali żadnego medalu w gimnastyce – sporcie, który jest bardzo ważny dla ogólnego zdrowia i rozwoju nastolatków*<sup>73</sup>. Sportowy bohater został niejako zaanektowany przez propagandę państwa totalitarnego, która bardzo dużo uwagi poświęcała uzasadnianiu sukcesów sportowych<sup>74</sup>. Innymi słowy, propaganda radziecka wykorzystywała sportowe zwycięstwa, aby pokazać swoim obywatelom komunistyczny system z jak najlepszej strony. W tym przypadku sportowe sukcesy określono jako swego rodzaju nieplanowany efekt tego, iż ZSRR dba o zdrowie i wszechstronny rozwój swojej młodzieży.

Docenianie wartości sportu przez kręgi rządowe nie było w tym okresie oczywiście zarezerwowane wyłącznie dla bloku komunistycznego. O znaczeniu, jakie w tym okresie zyskał sport, świadczyć może przypadek Francji – właśnie z igrzysk w Rzymie. Kraj ten w klasyfikacji medalowej zajął dalekie 14. miejsce, co generał de Gaulle określił mianem *hańba narodowa*. W efekcie Francja przeznaczyła większe środki na rozwój sportu wyczynowego<sup>75</sup>.

O ile w wypadku rywalizacji Związku Radzieckiego ze Stanami Zjednoczonymi oczywista wydaje się walka o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej, to w odniesieniu do państw należących co prawda do jednego z bloków politycznych, ale niestojących w swego rodzaju pierwszym szeregu zimnowojennego współzawodnictwa, motywowana politycznie chęć zdobycia jak największej liczby medali nie jest aż tak naturalna. Okazuje się jednak, iż wszystkie liczące się kraje świata z czasem zaczęły dostrzegać konieczność osiągania dobrych wyników sportowych w celu budowania swojego prestiżu.

Na sportowe wyniki starcia amerykańsko-radzieckiego podczas igrzysk olimpijskich bardzo wielu dziennikarzy patrzyło, co poniekąd wydaje się naturalne, przez pryzmat rywalizacji zimnowojennej. Arthur Daley pisał na łamach „Timesa” nie tylko o radzieckiej przewadze, ale także o doganianiu Stanów Zjednoczonych przez resztę świata. Jak stwierdził, *Amerykanie kiedyś dominowali. Już tego nie robią i mało prawdopodobne, że znów będą*. Pisał także: *Siły totalitarne mają możliwość wykorzystać swoją młodzież wg własnego uznania, między innymi jako część wojny propagandowej (...). Rzymskie igrzyska, na tej*

<sup>73</sup> D. Maraniss, *Rome 1960. The Olympics that changed the World*, New York 2008, s. 384–385.

<sup>74</sup> M. Stasiak, *Między „homo faber” a „homo ludens”. Wzorzec bohatera sportowego w polskich mediach w latach 1949–1955*, [w:] T. Gąsowski i S. Bielański (red.), *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, Kraków 2009, ss. 77, 81.

<sup>75</sup> J. Pawluk, *Francuska polityka wobec sportu w okresie V Republiki*, Warszawa 1985, s. 139.

podstawie, ukazywały całkowite zwycięstwo Rosji sowieckiej. Czerwoni bracia biją nas w liczbie medali i w nieoficjalnej punktacji<sup>76</sup>. Radzieckie zwycięstwa sportowe wpisywały się ponadto w tendencję politycznych sukcesów komunizmu na świecie. Na początku lat sześćdziesiątych Amerykanie stracili nie tylko dominację sportową. Miały miejsce także: rewolucja komunistyczna na Kubie, budowa muru berlińskiego, fiasko amerykańskiej operacji w Zatoce Świń, a w 1962 r. – kryzys kubański. Wszystko sugerowało, iż w stosunkach międzynarodowych świat komunistyczny także uzyskuje przewagę<sup>77</sup>. Pamiętać także należy, iż w samym okresie trwania igrzysk w Rzymie nastąpiło wiele wydarzeń odzwierciedlających konflikt zimnowojenny: tydzień przed ich rozpoczęciem w Moskwie odbył się proces, podczas którego uznano za winnego Francisca Gary’ego Powersa – amerykańskiego pilota zestrzelonego samolotu U2, a dwa dni przed zakończeniem igrzysk Chruszczow wystąpił w Nowym Jorku na forum ONZ, krytykując Zachód. Sytuacja międzynarodowa sprawiała, że zimnowojenne „ciśnienia” można było zaobserwować także w sporcie<sup>78</sup>. Tendencję tę można było dostrzec również na łamach artykułów prasowych.

Porażki olimpijskie USA w kontekście sukcesów Związku Radzieckiego sprawiała, że w Stanach Zjednoczonych zaczęły pojawiać się obawy o międzynarodowy wizerunek kraju. Świetnie ilustruje to wypowiedź Thomasa J. Hamiltona z Komitetu Rozwoju Olimpijskiego Związku Stanów Zjednoczonych, który stwierdził: *Ewidentnym jest, że Stany Zjednoczone muszą w nowy sposób spojrzeć na swój ruch olimpijski. Zimna wojna i obecna sytuacja międzynarodowa wymaga, abyśmy w najmocniejszy możliwy sposób podnieśli prestiż Stanów Zjednoczonych*<sup>79</sup>. Ukazuje to, w jaki sposób sukcesy sportowe, lub ich brak, wywierają wpływ na społeczeństwo danego kraju. Porażki amerykańskie na igrzyskach olimpijskich względem ZSRR sprawiała, że w USA panowało poczucie, iż w ten sposób prestiż tego kraju na arenie międzynarodowej maleje. Pamiętać jednocześnie należy, iż w okresie zimnej wojny Stany Zjednoczone wiele uwagi przykładają do zachowania swojego pozytywnego wizerunku międzynarodowego. Przykładem tego mogą być późniejsze wydarzenia, kiedy Amerykanom trudno się było wycofać z bardzo kosztownej wojny w Wietnamie właśnie ze względów prestiżowych, a także dlatego, że chcieli pokazać światu, iż nie opuszczają swoich sojuszników.

<sup>76</sup> D. Maraniss, op. cit., s. 384.

<sup>77</sup> W. J. Baker, *Sports in the Western World*, Illinois 1988, s. 273.

<sup>78</sup> D. Maraniss, op. cit., s. XII.

<sup>79</sup> Y. Wushanley, *Playing Nice and Losing. The Struggle to Control of Women's Intercollegiate Athletics, 1960–2000*, New York 2004, s. 24.

Pomimo opisywanej wyżej silnej rywalizacji w klasyfikacji medalowej, o której przede wszystkim pisała prasa, igrzyska w Rzymie często uznawane są za jedno z najmniej upolitycznionych w erze nowożytnej. Amerykanie i Rosjanie byli wobec siebie mili i traktowali się wzajemnie jako przyjaznych rywali sportowych, co udało się osiągnąć mimo trudnych kwestii dotyczących udziału w igrzyskach Niemiec i Chin<sup>80</sup>. Można powiedzieć w związku z tym, iż częściowo przynajmniej powiodły się starania Brundage'a o ograniczenie narodowej identyfikacji zawodników<sup>81</sup>. Pamiętać jednak należy, iż nawet mimo przyjaznej atmosfery, jaka panowała między zawodnikami podczas igrzysk w Rzymie, walka w klasyfikacji medalowej trwała.

W klasyfikacji medalowej igrzysk w Rzymie trzecie miejsce, z 13 złotymi, 10 srebrnymi i 13 brązowymi medalami na koncie, zajęli Włosi<sup>82</sup>. Ponownie więc można zaobserwować bardzo dobrą sportową dyspozycję państwa organizującego zawody olimpijskie, co można uznać już za swego rodzaju prawidłowość.

W 1964 roku odbywały się igrzyska zimowe w austriackim Innsbrucku i letnie w Tokio – po raz pierwszy w historii na kontynencie azjatyckim. Igrzyska zimowe tradycyjnie już zostały zdominowane przez sportowców radzieckich, którzy zdobyli 11 złotych medali, podczas gdy gospodarz – drugi w klasyfikacji miał ich na koncie jedynie cztery<sup>83</sup>. Zupełnie inaczej wyglądała natomiast sytuacja w porównaniu z poprzedzającymi je igrzyskami letnimi. Stany Zjednoczone, mimo iż łączną liczbą zdobytych medali ustępowały ZSRR, zdobyły najwięcej złotych – 36 – i zwyciężyli w najbardziej popularnej formule klasyfikowania państw na igrzyskach olimpijskich. Drugi Związek Radziecki zdobył 30 złotych medal, zaś na trzecim miejscu po raz kolejny znalazł się gospodarz. Japonia zdobyła bowiem 16 złotych krążków<sup>84</sup>. Jak wspomniano, istniały jednak różne sposoby mierzenia wyniku sportowego danego kraju. Osiągnięcia ZSRR często oceniane były jako sportowy sukces, i to nie tylko w mediach Bloku Wschodniego. Na przykład, James Riordan stwierdził, że Związek Radziecki wyszedł zwycięsko z obydwu igrzysk olimpijskich w roku 1964. Dodał, iż *radzieccy uczestnicy byli pierwsi w 7 z 23 sportów w programie letnim: zapasach grecko-rzymskich, podnoszeniu ciężarów, boksie, gimnastyce, szermierce, pięcioboju*

---

<sup>80</sup> E. L. Davies, *Rome 1960*, [w:] J. E. Findling, K. D. Pelle (ed.), *Historical Dictionary of the Modern Olympic Movement*, Westport 1996, s. 130.

<sup>81</sup> A. E. Senn, op. cit., s. 115.

<sup>82</sup> R. Falewicz, op. cit., s. 85.

<sup>83</sup> D. Miller, op. cit., s. 621.

<sup>84</sup> R. Falewicz, op. cit., s. 91.

nowoczesnym i po raz pierwszy z męskiej siatkówce. Po raz pierwszy zdobyli również medal w pływaniu<sup>85</sup>.

Jak wyżej wspomniano, podczas igrzysk rozgrywanych w stolicy Japonii bardzo dobrze zaprezentował się gospodarz. Japonia zajęła trzecie miejsce pod względem liczby zdobytych złotych medali oraz czwarte – ogólnej liczby zdobytych krążków. Szczególne uznanie zdobyły japońskie siatkarki, zdobywczynie złotego medalu, których większość stanowiły lokalne talenty z Osaki. Przeszły one przed igrzyskami niezwykle ciężkie szkolenie; przez przeciwników nazywane były „wiedźmami wschodu”<sup>86</sup>. Rekordową liczbę siedmiu złotych medali zdobyła Polska, która znalazła się w tej klasyfikacji na siódmym miejscu<sup>87</sup>. Poza lepszym wynikiem Stanów Zjednoczonych trudno jednak dostrzec szczególną zmianę w zimnowojennym podziale sportowych sił. Jednakże zwycięstwo Amerykanów pod względem liczby złotych medali może sugerować, iż oburzenie związane z utratą prestiżu w związku z przewagą ZSRR pod względem sportowym przyniosło oczekiwany skutek i USA podniosły swój poziom w sporcie.

Przy okazji igrzysk w Tokio w dalszym ciągu były czynione przez przewodniczącego MKOl Avery’ego Brundage’a starania o ograniczenie celebrowania narodowości podczas igrzysk. Wywołało to krytykę, szczególnie ze strony przedstawicieli Bloku Wschodniego. Silnie oponowali oni przeciwko koncepcjom eliminacji symboli narodowych z igrzysk. Nalegali, aby zawodnicy rywalizowali jako reprezentanci swoich krajów oraz ich systemów społecznych i gospodarczych. Jak twierdzili, *olimpijskie zwycięstwa świadczą o sile systemu socjalistycznego*. Aleksiej Romanow<sup>88</sup> mówił, że *sport jako fenomen społeczny nie może istnieć w izolacji od życia społeczno-politycznego, niezależnie od narodowych i międzynarodowych okoliczności*<sup>89</sup>. Słowa te nad wyraz dobitnie wydają się potwierdzać postawione wcześniej tezy, mówiące, iż sportowe zwycięstwa mogą pełnić świetną rolę propagandową poprzez sławienie systemu politycznego kraju, który reprezentowany jest przez wspaniałych zawodników.

Podkreślić należy jednocześnie, iż podczas igrzysk w Tokio nie tylko nie ograniczono nacjonalizmu w sporcie, a wręcz przeciwnie, zwiększyła się liczba nacjonalistycznych incydentów. Jak twierdzi Richard Espy, pokazywały one zmieniający się kształt systemu państw narodowych. Nie istniały już tylko Bloki – Wschodni i Zachodni, choć taki podział pozostał dominujący, ale doszło także do rozłamów w obozie komunistycznym. Zbliżał się również podział w obozie

<sup>85</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, op. cit., s. 369–370.

<sup>86</sup> V. D. Cha, *Beyond the Final Score. The Politics of Sport in Asia*, New York 2009, s. 51.

<sup>87</sup> W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000, s. 133, D. Miller, op. cit., s. 615.

<sup>88</sup> Był to radziecki członek MKOl.

<sup>89</sup> A. E. Senn, *Power...*, op. cit., s. 146.

kapitalistycznym związany z rosnącą niezależnością Francji i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Ponadto, do głosu zaczynały dochodzić państwa nowo powstałe<sup>90</sup>. Na nic więc zdawały się działania Brundage'a, osoby bardzo specyficznej. Jest on często uważany za fanatyka, który do końca bronił idei amatorstwa i rozdziału sportu od polityki. O ile walka z amatorstwem w jego wykonaniu wydawała się być zwycięska, to upolitycznieniu sportu nie był w stanie skutecznie przeciwdziałać. Sportowcy w igrzyskach nadal reprezentowali swoje ojczyzny, te zaś w dalszym ciągu sportowe sukcesy starały się przekuć w polityczne korzyści, w szczególności po wschodniej stronie „żelaznej kurtyny”.

Kolejne zimowe i letnie igrzyska olimpijskie odbywały się w roku 1968, odpowiednio w Grenoble i Meksyku. Analizując wyniki uzyskane w tych imprezach, zaobserwować można przede wszystkim ich zdecydowane pogorszenie w wypadku drużyny ZSRR. W igrzyskach zimowych Związek Radziecki po raz pierwszy w historii swoich startów olimpijskich musiał się zadowolić miejscem drugim, po Norwegii. Zwycięzcą bogatych w rekordy<sup>91</sup> igrzysk letnich został natomiast zimnowojenny rywal Sowiec – Stany Zjednoczone. Kraj ten zdobył 45 złotych, 28 srebrnych i 34 brązowe medale, podczas gdy ZSRR odpowiednio 29, 32 i 30. Na trzecim miejscu uplasował się gospodarz poprzednich

---

<sup>90</sup> R. Espy, op. cit., s. 93.

<sup>91</sup> Podczas letnich igrzysk olimpijskich w Meksyku pobito 34 rekordy świata i 38 rekordów olimpijskich. Związane jest to z położeniem miasta na wysokości aż 2200 m n.p.m. Na wysokości takiej powietrze zawiera o 30% mniej tlenu niż na poziomie morza, co budziło obawy od chwili przyznania Meksykowi prawa organizacji igrzysk. Obawiano się o zawodników startujących w sportach wytrzymałościowych, w których poziom rzeczywistości się obniżył. W warunkach rozrzedzonego powietrza łatwiej było natomiast o dobre wyniki w sportach szybkościowych i stąd liczne rekordy. W związku z wysokim położeniem miasta pojawiały się przed igrzyskami liczne obawy o zdrowie zawodników. Mówiono o możliwych atakach serca i zawrotach głowy z powodu braku tlenu. MKOl pod presją zlecił dokonanie ekspertyz, które okazały się korzystne dla Meksyku i igrzysk nie przeniesiono. Sam przebieg igrzysk także rozwiał obawy o zdrowie zawodników. Zdarzały się, co prawda, przypadki omdleń, szczególnie u lekkoatletów, wioślarzy i pływaków, ale uznano to za rzecz normalną przy tak ekstremalnym wysiłku. Niemniej jednak wysokie położenia miasta goszczącego igrzyska dało pewną przewagę przedstawicielom narodów wysokogórskich, na czym skorzystali przede wszystkim biegacze z Etiopii i Kenii. C. Gifford, *Olimpiady. Historia – Dyscypliny Sportowe – Słynni Zawodnicy – Rekordy*, Warszawa 2004, s. 40; S. Drażdżewski, W. Szkiela, *Olimpijczycy XXX-lecia*, Warszawa 1975, s. 114-115, W. K. Osterloff, *Na stadionach Azteków. XIX Igrzyska Olimpijskie, Meksyk 1968*, Warszawa 1971, s. 261. Konieczna stała się jednak aklimatyzacja do takiej wysokości; w wielu górskich miejscowościach powstały specjalne ośrodki przygotowawcze. Sam MKOl, rozluźniając nieco przepisy amatorskie, zgodził się w drodze wyjątku na 6-tygodniowy okres aklimatyzacji bezpośrednio przed igrzyskami. W. Minkiewicz, *Olimpijska gorączka. Dzieje igrzysk inaczej*, Poznań 1991, s. 109; J. Mulak, *Dlaczego?*, Warszawa 2006, s. 359.



letnich zawodów olimpijskich – Japonia, co jednocześnie przerwało swego rodzaju serię trzecich miejsc uzyskiwanych w nieoficjalnej klasyfikacji medalowej przez gospodarzy letnich igrzysk. W tym przypadku stosunkowo prosto można to wytłumaczyć. Meksyk nigdy nie był bowiem sportową potęgą i trudno byłoby mu osiągnąć nagle tak spektakularny sukces, jakim jest trzecia lokata w ogólnej klasyfikacji igrzysk olimpijskich. Tymczasem Japonia, która dobrze przygotowała swoich sportowców do występu przed własną publicznością, niejako siłą rozpędu uzyskała dobry wynik także podczas kolejnych igrzysk. Podobne sytuacje pojawiały się zresztą już wcześniej, np. w przypadku Australii, która w 1960 r. w Rzymie, cztery lata po organizowanych przez siebie igrzyskach w Melbourne, na których zajęła trzecie miejsce, uplasowała się na bardzo wysokiej, piątej pozycji<sup>92</sup>.

Gorsza dyspozycja dominującego w świecie komunistycznym Związku Radzieckiego nie oznaczała tego samego w odniesieniu do całego bloku. Jak twierdzi James Riordan, podczas letnich igrzysk w Meksyku zaobserwować można było sukcesy państw stosujących *ekstensywne planowanie sportowe*. Sześć państw wschodnioeuropejskich uczestniczących w igrzyskach, poza ZSRR i nieobecną Albanią, zdobyło 120 medali, w tym 40 złotych, podczas gdy sześć najlepszych państw zachodnioeuropejskich – 81 medali, w tym 25 złotych. Riordan porównał również liczbę ludności branych pod uwagę państw: 100 milionów w państwach komunistycznych i 230 milionów w kapitalistycznych. Podał on również informację, iż Związek Radziecki, pomimo swojej porażki na korzyść Stanów Zjednoczonych, startował w 22 z 23 dyscyplin sportowych rozgrywanych podczas igrzysk w Meksyku, zdobywając jednocześnie medale we wszystkich poza kolarstwem, czym dowiódł swojej wszechstronności<sup>93</sup>. Jak widać, mimo że oceniając szczyt klasyfikacji medalowej igrzysk w Meksyku można odnieść wrażenie, iż zakończyły się one sukcesem świata zachodniego ze względu na pewną przewagę, jaką osiągnęły Stany Zjednoczone nad Związkiem Radzieckim, to jednak zwycięstwo nie było bezdyskusyjne. Na uwagę zasługuje również bardzo wysoka pozycja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kraju debiutującego samodzielnie na igrzyskach olimpijskich. Znalazła się ona na piątym miejscu, ale co ważniejsze, wyprzedziła kwestionujące jej państwowość zachodnie Niemcy, z którymi przez szereg lat musiała tworzyć wspólną reprezentację olimpijską. To również należy uznać za istotny element wyników sportowych igrzysk w Meksyku, a także za przedsmak przyszłych osiągnięć sportowych tego kraju satelickiego ZSRR. Z pewnością jednak warto zauważyć, iż już

<sup>92</sup> D. Miller, op. cit., ss. 614–615, 621.

<sup>93</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, op. cit., s. 370.

podczas drugich z rzędu letnich igrzysk olimpijskich Stanom Zjednoczonym udało się pokonać dominujący wcześniej Związek Radziecki.

Sytuacja odwróciła się ponownie na korzyść Związku Radzieckiego cztery lata później, w 1972 r., podczas zimowych igrzysk w Sapporo i letnich w Monachium. W japońskim Sapporo zwyciężył Związek Radziecki, wyprzedzając NRD i Szwajcarię. Sowieci uzyskali pierwszą lokatę także w stolicy Bawarii, gdzie zdobyli łącznie 99 medali, w tym 50 złotych. Drugie miejsce zajęły Stany Zjednoczone – 94 medale, w tym 33 złote, trzecie wschodnie Niemcy – 66 medali, w tym 20 złotych, a czwarte gospodarz, czyli zachodnie Niemcy, które uzyskały 39 medali, z czego 13 złotych<sup>94</sup>. Jak widać więc, Związek Radziecki powrócił na dominującą pozycję, zdobywając ponadto podczas letnich igrzysk więcej złotych medali oraz punktów niż którekolwiek państwo w historii i to mimo faktu dalszego wzmocnienia pod względem sportowym państw wschodnioeuropejskich, a także krajów Trzeciego Świata. Swoją sukces Związek Radziecki osiągnął więc głównie kosztem tzw. ustabilizowanych sportowo narodów, głównie Stanów Zjednoczonych<sup>95</sup>. Wspomnieć należy jednak, iż rywalizację USA – ZSRR odczuwało się tu w mniejszym stopniu niż chociażby w Tokio czy Meksyku, a to za sprawą lepszych stosunków politycznych pomiędzy mocarstwami, które znajdowały się w stanie zimnej wojny. Lata siedemdziesiąte to bowiem okres odprężenia związanego z Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Można powiedzieć, iż podczas igrzysk w Monachium, gdy po raz pierwszy zupełnie samodzielnie, z własnym hymnem i flagą w igrzyskach brała udział Niemiecka Republika Demokratyczna, 20-letnia już rywalizacja sportowa na linii Wschód – Zachód była bardziej intensywna niż kiedykolwiek. W lekkoatletyce sukcesy dzielili między sobą przede wszystkim Sowieci i Amerykanie. USA tryumfowały w pływaniu, podczas gdy państwa Europy Wschodniej zwyciężyły w ośmiu z dziewięciu konkurencji podnoszenia ciężarów<sup>96</sup>.

Na szczególną uwagę w aspekcie wyników igrzysk zasługuje awans w nieoficjalnej klasyfikacji ekipy NRD, która znalazła się na trzecim miejscu – o jedno wyżej niż jej zachodni sąsiad, zdobywając jednak znacznie więcej złotych medali. Było to o tyle symptomatyczne, że podczas organizowanych przez zachodnie Niemcy igrzysk olimpijskich aż 20 razy rozbrzmiewał hymn wschodnich Niemiec<sup>97</sup>, które nie były przecież uznawane przez RFN<sup>98</sup>. Oznaczało to także, że

<sup>94</sup> D. Miller, op. cit., ss. 616, 621.

<sup>95</sup> J. Riordan, *Sport in Soviet Society...*, op. cit.

<sup>96</sup> A. Guttmann, *The Olympics...*, op. cit., s. 136–137.

<sup>97</sup> Jak skomentował to Daniel Passent, *hymn NRD jest tu przebojem sezonu*. Co ważniejsze jednak, można było odnieść wrażenie, iż zachodnioniemiecka publiczność często utożsamiała się ze wschodnioniemieckimi sportowcami. Wschodnie Niemcy poza sukcesem sportowym osiągnę-

państwo znacznie mniejsze było w stanie stworzyć silniejszą reprezentację sportową. Taki właśnie cel do realizacji podczas organizowanych przez RFN igrzysk kierownictwo wschodnich Niemiec określiło już w 1968 r. Poza dobrymi wynikami sportowymi postawiono także na działania propagandowe: wschodnioniemieckie media miały atakować RFN m.in. w kontekście nawiązywania przez ten kraj do igrzysk z 1936 r. Prowadzono ponadto indoktrynację sportowców<sup>99</sup>. Wydaje się jednak, iż również w kontekście politycznym największy sukces mogły zapewnić NRD zwycięstwa sportowców. Wschodnioniemiecki sukces w interesujący sposób obrazują statystyki: w NRD na jeden złoty medal przypadało 425 tysięcy ludności, podczas gdy w USA 6,5 miliona<sup>100</sup>. Wschodnioniemieccy decydenci nie szczędzili środków na sport. Szacuje się, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeznaczał w tym czasie na wyczynowy sport około 1% PKB<sup>101</sup>. Z całą pewnością sportowe sukcesy były jednym z elementów, poprzez które władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej próbowały umacniać swoją państwowość.

Igrzyska monachijskie zostały uznane przez kraje socjalistyczne za ich wielki sukces. Kubańska gazeta „Juventud” określiła je mianem *sportowego sukcesu socjalizmu*, jako że sportowcy z krajów socjalistycznych stanowili 10% wszystkich startujących, a zdobyli 47,5% medali<sup>102</sup>. W podobnym tonie wypowiedziano się w radzieckich mediach, gdzie widoczne dotąd oznaki niezadowolenia z dotychczasowych porażek ustąpiły na rzecz powszechnego entuzjazmu. Jak mówił minister sportu ZSRR Siergiej Pawłow, *w 10 dyscyplinach Rosjanie byli najlepsi, a w 15 inni, jesteście przed Amerykanami*. Zaś na łamach gazety „Komsomolskaja Prawda” stwierdzono, iż wyniki *pokazują całemu światu tryumf osobowości uwolnionych przez socjalizm*<sup>103</sup>. Słowa te najlepiej obrazują, o co tak naprawdę chodziło w walce bloku wschodniego i zachodniego o olimpijskie medale. Analizując klasyfikację medalową (1. ZSRR, 3. NRD, 7. Polska, 8. Węgry,

---

ły zatem także sukces polityczny. D. Passent, *Biada, wołajcie, lecz niech zwycięża radość*, [w:] K. Zuchora (red.), *Sport niejedno ma imię*, Warszawa 1976, s. 54.

<sup>98</sup> G. Młodzikowski, op. cit., s. 336.

<sup>99</sup> D. Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki. Instrumentalizacja sportu w NRD*, Wrocław 2011, s. 104–105.

<sup>100</sup> V. D. Cha, op. cit., s. 21.

<sup>101</sup> B. Houlihan, *Mick Green, Comparative elite sport development*, [w:] B. Houlihan, M. Green (ed.), *Comparative Elite Sport Development. Systems, Structures and Public Policy*, Oxford – Burlington 2008, s. 2.

<sup>102</sup> G. Młodzikowski, op. cit.

<sup>103</sup> R. Espy, op. cit., s. 133.

9. Bułgaria<sup>104</sup>), trudno nie zgodzić się, że w 1972 r. na igrzyskach górą był Wschód.

W 1976 r. państwa komunistyczne w dalszym ciągu dominowały na arenach sportowych. W igrzyskach letnich zabrakło co prawda państw afrykańskich, które zbojkotowały imprezę, jednak żadne z nich nie było nigdy sportową potęgą, nie wpłynęło to zatem znacząco na czołówkę nieoficjalnej klasyfikacji medalowej. Podczas zimowych igrzysk w austriackim Innsbrucku w tabeli medalowej ponownie na czele znalazł się Związek Radziecki przed Niemiecką Republiką Demokratyczną. Tym razem jednak na trzecie miejsce awansowały Stany Zjednoczone, które cztery lata wcześniej wyprzedzone zostały także przez Szwajcarię i Holandię<sup>105</sup>. Prawdziwą dominację Blok Wschodni pokazał jednak kilka miesięcy później, podczas rozgrywanych w kanadyjskim Montrealu<sup>106</sup> igrzysk letnich. Zwyciężył ZSRR z dorobkiem 49 złotych, 41 srebrnych i 35 brązowych medali. Największemu rywalowi – Stanom Zjednoczonym – nie udało się natomiast stanąć nawet na drugim stopniu podium, gdyż wyprzedziła je także Niemiecka Republika Demokratyczna, która zdobyła co prawda mniej medali ogółem, jednakże więcej krążków złotych. Co więcej, na szóstym miejscu znalazła się Polska<sup>107</sup>, na siódmym Bułgaria, na ósmym Kuba, na dziewiątym Rumunia, a na dziesiątym Węgry<sup>108</sup>. Podobnie, choć z pewnymi różnicami, kształtowała się punktowa klasyfikacja igrzysk: zwyciężył Związek Radziecki 788,5 pkt.), drugie miejsce zajęły wschodnie Niemcy (637,75 pkt.), trzecie USA (610,25 pkt.), czwarte – zachodnie Niemcy (282 pkt.) i piąte, a więc o jedno wyższe niż w klasyfikacji medalowej, Polska (190,75 pkt.)<sup>109</sup>.

Z oszałamiającymi wynikami ZSRR i NRD wiąże się jednak pewna istotna kwestia, a mianowicie problem dopingu, szczególnie w rywalizacji kobiet. Podczas igrzysk w Montrealu MKOl czynił już, co prawda, pewne kroki w walce

<sup>104</sup> R. Falewicz, op. cit., s. 104.

<sup>105</sup> D. Miller, op. cit., s. 621.

<sup>106</sup> Igrzyska te zostały zapamiętane między innymi ze względu na bardzo rygorystyczne przestrzeganie przez organizatora kwestii bezpieczeństwa, co zresztą wydaje się całkowicie uzasadnione po krwawych wydarzeniach z Monachium. Jak wspomina obecny na igrzyskach Tadeusz Olszański, obecne były tam *gęste kordony służby porządkowej, policjanci z pistoletami maszynowymi w ręku, kontrole radarowe i rewizje osobiste przy wejściu do wioski czy nawet hoteli miejscowych, gdzie mieszkali oficjale*. T. Olszański, *Wszystko za medal. Reportaże z Montrealu*, Warszawa 1977, s. 8.

<sup>107</sup> Podczas igrzysk w Montrealu na przykładzie Polski można było zaobserwować różnicę między klasyfikacją medalową, w której Polska uzyskała szóstą lokatę, a bardzo wówczas popularną klasyfikacją punktową, w której – zdobywając 185,75 punktów – Polska uplasowała się na piątym miejscu. Z. Chmielewski, *Polska sportowa*, Warszawa 1980, s. 47.

<sup>108</sup> R. Falewicz, op. cit., s. 111.

<sup>109</sup> S. Sieniarski, *Montreal po polsku*, Warszawa 1977, s. 30.

z dopingiem, dochodziło nawet do dyskwalifikacji z tego powodu<sup>110</sup>, jednak prawdziwa walka o uczciwość w rywalizacji sportowej dopiero „raczkowała”. W lekkoatletyce sportsmenki z dwóch powyższych krajów wygrały wszystkie, oprócz dwóch<sup>111</sup>, konkurencje, a same Niemki zdobyły dziewięć z 14 możliwych do zdobycia złotych medali<sup>112</sup>. Równie kontrowersyjne wydawały się pływakki z NRD, które stoczyły bój o jak największą liczbę złotych medali z Amerykankami, przegrywając stosunkiem 11 do 13<sup>113</sup>. Pomimo kontrowersji, odnotować jednak należy wyraźny postęp NRD, państwa z populacją poniżej 20 milionów ludzi, co świadczy o tym, iż kraj ten stworzył efektywny system szkolenia sportowego w wielu różnych konkurencjach<sup>114</sup>. Miało to oczywiście na celu promocję polityczną.

Dostrzegając przyczyn wspaniałych wyników sportowców z krajów socjalistycznych, poza wspomnianym wyżej podejrzeniem o stosowanie przez nich środków wspomagających, odnieść się można do międzynarodowej sytuacji ekonomicznej. Świat zachodni po 1973 roku i wybuchu kryzysu paliwowego znalazł się w trudnej sytuacji gospodarczej. Brakowało pieniędzy, na czym – co oczywiste – ucierpiał sport. Bloku Wschodniego kryzys gospodarczy nie dotknął tak silnie. Istotniejsze w kontekście finansowania sportu jest jednak to, iż w państwach komunistycznych funkcjonowała gospodarka planowana i środki finansowe rozdzielane były w sposób odgórny. Jeżeli więc sport miał w tych krajach znaczenie propagandowe, to nie mogło zabraknąć na ten cel funduszy. Oczywiście, takie podejście przełożyło się na osiągnięcia sportowe, co można zaobserwować, analizując wyniki igrzysk.

Po igrzyskach w Montrealu nastąpiła przerwa w rywalizacji o zwycięstwo w tabeli medalowej letnich igrzysk olimpijskich. Było to skutkiem bojkotów, do jakich doszło w latach 1980 i 1984. Państwa komunistyczne i kapitalistyczne na olimpijskich arenach spotykały się jedynie podczas igrzysk zimowych. Zarówno

<sup>110</sup> Podczas igrzysk olimpijskich w Montrealu z powodu dopingu zdyskwalifikowano kilku zawodników startujących w podnoszeniu ciężarów: Bułgarów – Walentina Christowa i Błagoja Błagojewa, Polaka – Zbigniewa Kaczmarka i Amerykanina – Phillipa Grippaldiego. W. Lipoński, *Od Aten do Atlanty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896–1996*, Warszawa – Poznań 1996, s. 59.

<sup>111</sup> ZSRR i NRD nie wygrały trzech konkurencji lekkoatletycznych kobiet: bieg na 100 m (Annegret Richter, RFN), bieg na 400 m (Irena Szewińska, Polska) i pchnięcie kulą (Iwanka Christowa, Bułgaria). J. Zmarzlik, *100 lat igrzysk olimpijskich. Kronika 1896–1996*, Warszawa 1996, s. 276.

<sup>112</sup> D. Miller, op. cit., s. 252.

<sup>113</sup> *100 lat igrzysk olimpijskich...*, op. cit., s. 143.

<sup>114</sup> R. Hoye, A. Smith, M. Nicholson, B. Stewart, H. Westerbeek, *Sport Management. Principles and Applications*, Oxford – Burlington 2009, s. 17.

w Lake Placid w 1980 r., jak i w Sarajewie w 1984 r. dwie pierwsze lokaty zajmowały ponownie ZSRR i NRD. W obydwu przypadkach trzecie miejsce przypadło USA, jednak przewaga dwóch państw komunistycznych była duża<sup>115</sup>. Jednak, jak wspomniano wcześniej, igrzyska zimowe nigdy nie były areną tak intensywnej walki o zwycięstwo w klasyfikacji medalowej, jak igrzyska letnie.

Reprezentanci obydwu, będących w stanie zimnej wojny, bloków geopolitycznych, w „pełnym składzie” spotkali się ponownie na igrzyskach letnich dopiero w 1988 r. w stolicy Korei Południowej – Seulu, choć i w tym wypadku pojawiła się groźba bojkotu. Była to jednocześnie ostatnia okazja do przeniesienia zimnowojennej rywalizacji Wschodu i Zachodu na olimpijskie areny. Podczas następnych igrzysk olimpijskich w 1992 roku nie było już Związku Radzieckiego, a jego wschodnioeuropejskie kraje satelickie miały demokratyczne rządy.

Mimo ośmioletniej przerwy w olimpijskich startach po raz kolejny najlepiej zaprezentowali się zawodnicy radzieccy, którzy wyprzedzili w klasyfikacji medalowej igrzysk NRD (drugie miejsce) i USA (trzecie miejsce). Związek Radziecki dominował (55 złotych medali, 31 srebrnych i 46 brązowych), zmniejszyła się natomiast przewaga wschodnich Niemiec nad Stanami Zjednoczonymi. NRD zdobyła bowiem tylko o jeden złoty medal więcej, czyli łącznie 37. Na czwartym miejscu nieoficjalnej tabeli medalowej znalazł się gospodarz – Korea Południowa, która zdobyła 12 złotych, 10 srebrnych i 11 brązowych medali<sup>116</sup>. Ponownie zwrócić należy uwagę na wysoką lokatę gospodarza igrzysk olimpijskich. W przeszłości, co prawda, gospodarzowi często udawało się znaleźć na trzeciej pozycji, zaraz za „wielkimi” USA i ZSRR. Biorąc jednak pod uwagę wcześniejsze wyniki Republiki Koreańskiej na igrzyskach olimpijskich, uznać to należy za znaczący sukces.

## **Zakończenie**

Po debiucie na igrzyskach olimpijskich w 1952 r. – co było równoznaczne z przystąpieniem ZSRR do międzynarodowego sportu – wywiązała się swoista „wojna sportowa”, w ramach której dwa supermocarstwa stojące na czele dwubiegunowych bloków geopolitycznych, będące w stanie zimnej wojny, przystąpiły do ostrej walki o sportowe zwycięstwa. Jednym z głównych celów była ry-

---

<sup>115</sup> D. Miller, op. cit., s. 621.

<sup>116</sup> P. Górski, K. Bazyłow, M. Petruczenko, *Kulisy Olimpiad. Od Aten do Barcelony*, Warszawa 1992, s. 234.

walizacja w klasyfikacjach medalowych igrzysk olimpijskich. Uzyskanie wysokiej pozycji pod tym względem miało stanowić dowód wielkiej potęgi państwa, co służyło do budowania prestiżu w skali globalnej. Jak najlepsza klasyfikacja medalowa wykorzystywana była do propagandy ideologiczno-politycznej, umożliwiającej przekonanie własnych obywateli o wyższości systemu polityczno-gospodarczego państwa, w którym żyją. Fakty te wydają się potwierdzać hipotezę, iż rywalizacja sportowa była ważnym elementem gry politycznej między Wschodem a Zachodem. Wyrażna była determinacja państw zmierzających do uzyskania przez ich zawodników jak największej liczby medali. Rzeczą znamienne było, iż często uzyskanie najlepszych wyników okazywało się łatwiejsze się dla reprezentantów państw komunistycznych. Ich decydom bardziej zależało na korzyściach propagandowych, niż na rozwoju kultury fizycznej. Dlatego Związek Radziecki nie brał udziału w igrzyskach, gdy nie był pewny swoich optymalnych sukcesów sportowych. Nader znamienne było, iż nawet w warunkach kryzysu paliwowego nie zabrakło w państwach komunistycznych środków na przygotowania sportowców, co wiązało się ze znacznie lepszymi wynikami na igrzyskach w latach siedemdziesiątych. Okazało się bowiem, że niewielkie wschodnie Niemcy były w stanie – dzięki decyzji władz – przeznaczyć znaczne fundusze na rozwój sportu, co także doprowadziło do świetnych wyników zawodników reprezentujących ten kraj. Analiza klasyfikacji medalowych igrzysk olimpijskich z okresu zimnej wojny umożliwia konstatację, iż sport stał się areną politycznej konfrontacji bloków geopolitycznych tego okresu.

## Summary

### **Sports dimension of political confrontation in the Cold War Era as exemplified by the rivalry in the Olympic Games Medal Table**

The aim of this article is to present one of the main dimensions of sports being used for political reasons – the Olympic Games Medal Table. In the Cold War Era two geopolitical groups of states searched for ways of confrontation that would allow them to prove their supremacy, but they preferred to avoid military solutions. Sport seemed to be a good solution. Rivalry in the Olympic Games Medal Table was one of the most important dimensions of this clash, as it was a good tool of presenting overall power of a state.

At first, the course of joining the World's sport and Olympic Movement by the Soviet Union was presented, as before WWII this country preferred to stand apart due to ideological reasons. Finally its leaders perceived political advantages of participating in the World's sport and the USSR eventually debuted in the Olympic Games in 1952 in Helsinki. That moment inaugurated rivalry in the Olympic Games medal table between the East and West, which lasted till the end of the Cold War.

The main thesis of the article is that the sport rivalry can be used as an important dimension of political confrontation. In the aspect of the Olympic Games medal table, the thesis suggests that communist states are privileged to achieve better results due to their political and economic systems.